

Izrael nie przyznaje się do przeprowadzenia ataku na Iran

2 sierpnia 2024

Izrael przeprowadził ataki na Liban i Iran. Celami byli przywódcy palestyńskiego ruchu oporu. W wyniku ataku rakietowego na rezydencję w Teheranie zginął Ismail Haniyeh szef Biura Politycznego Palestyńskiego Islamskiego Ruchu Oporu (Hamasu). Władze Iranu ustaliły, że ataku dokonano za pomocą rakiety wystrzelonej spoza terytorium Iranu.



Od 30 lipca Ismail Haniyeh przebywał w Teheranie na zaproszenie prezydenta Iranu Masouda Pezeszkiana. Prezydent Pezeszkian zapowiedział zbrojną odpowiedź. „Islamska Republika Iranu będzie broniła swojego honoru i terytorialnej integralności oraz sprawi, że terrorystyczni najeźdźcy pożałują swoich tchórzliwych działań” stwierdził w oświadczeniu dla mediów.

Izrael nie przyznaje się do przeprowadzenia ataku. Media dotarły do instrukcji, według których premier Benjamin Netanjahu nakazał swoim ministrom, aby nie komentowali incydentu.

Sekretarz Stanu USA Anthony Blinken oświadczył, że Stany Zjednoczone nie miały wiedzy ani nie uczestniczyły w przeprowadzeniu ataku rakietowego na Teheran.

Dzień wcześniej, 30 lipca Izrael zbombardował przedmieście stolicy Libanu – Bejrutu, niszcząc budynek, w którym przebywał Fuad Shukr, jeden z założycieli zbrojnego ramienia palestyńskiego Hezbollahu. W ataku na gęsto zaludniony rejon miasta poza Shukurem zginęło kilkoro cywilów, w tym, co najmniej dwójka dzieci. Zabity miał być odpowiedzialny za wcześniejsze ataki rakietowe Hezbollahu na okupowane przez

Izrael wzgórze Golan, w których śmierć poniosło kilkanaście osób.

H.A. Hellyer, specjalista od Bliskiego Wschodu komentując sytuację dla serwisu informacyjnego BBC, stwierdził, że wydarzenia te mogą doprowadzić do dalszej eskalacji konfliktu i wojny w regionie. Jego zdaniem Izrael mimo zapewnień nie jest gotowy do pełnoskalowej, konwencjonalnej wojny na granicy z Libanem.

Źródło: FaktyiAnalizy.info